



Specjały Smektały (93)

**Artyści patrzący na świat w dłuższej perspektywie - nadzieją przed medialnymi pajacami! Jedność intelektu oraz talentu - niezbędnym warunkiem tworzenia sztuki nieoszukanej! Co ma biały sło-
wiański blues Leszka Cichońskiego do talentu aktorki, Krystyny Jandy?! Niech żyją działania artystów zapobiegające pauperyzacji tubylców!**

Kolega mój, Leszek Cichoński, jeden z najlepszych krajowych gitarzystów bluesa, jest artystą niebywale uporządkowanym. Ma wielki talent muzyczny. Ale jest też świetnym wypełniaczem czasu własnego i kolegów. Potrafi zagrać wspaniałą solówkę, ale też zmontuje koncertową trasę z pieczołowitością technokraty. W dzisiejszym, multimedialnym świecie to cecha niezbędna dla skutecznego funkcjonowania. Własna internetowa strona, profesjo-

W świecie do cna zmałpionym

nalny folder, płyta demo, to podstawowe wyposażenie porządnie myślących artystów. Czas zapłakanych łal, wymoczków i rozwichrzonych refrenistów kurczy się z każdym technologicznie zapychanym dniem.

W sztuce estrady mistrzyniami rozumnego krzątania się wokół siebie są: piosenkarka Ewa Bem oraz aktorka Krystyna Janda. O ile jednak Ewa, mając wielkie pokłady intelektu oraz zdolności organizatorskie, zachowuje charakter jazzmanki, Janda mediom oddała wszystko. Zareklamuje auto, zje kiszonatego ogórka przed kamerą, ruszy z teatralnym maratonem w Polskę. Ma własną, codziennie (!!!) aktualizowaną stronę w Internecie, pisze felietony, prezentuje je na antenie radia, pochyla się nad autorskimi esejami.

Nie lubię nazbyt zewnętrznie wyszczerzonego aktorstwa Krystyny Jandy, ale wiele ją szanuję za tzw. zmysł. Lubię ją za pragmatyczny ogląd świata. Za doskonałe czucie przepływającego czasu. Przy okazji wydanej kilka miesięcy temu

książki (w nieatrakcyjnej, chociaż twardej okładce) „Moja droga B.” wygłosiła taki oto pogląd tyżący jej kapryśnej do bólu branży, branży artystów teatralnych: „Każdy z nas ma w sobie zapisany błąd. Ja sama jestem zespołem kiksów, błędów, szybko naszkicowanych ról. W czasie swojej kariery przekonałam się, że widzowie nie chcą mieć do czynienia z aktorami idealnymi.”

A to oznacza, że ma integracyjne spojrzenie na świat, przeciwstawia się sieczkowatym potrawom zakupionym w cudzoziemskich supermarketach i wypełniających ekrany telewizorów od ucha do ucha. Całe szczęście zatem, że na artystycznym obszarze działają tacy artyści jak Leszek Cichoński, Krystyna Janda i im podobni kreatorzy. Sprawiają swoją działalnością, że przez jakiś czas jeszcze się nie zbydlęcimy. Natknijemy się czasem na działanie myśli rozumnej. To niby niewiele, ale i bardzo wiele w świecie do cna zmałpionym.

Zdzisław Smektała
smektała@gazeta.wroc.pl